

# GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Prenumerata miesięczna „Głosu Polskiego” wynosi w Łodzi zł. 4.20, za odnośnienie -- 40 groszy, z przesyłką pocztową w Kraju -- zł. 5.-; zagranicą -- zł. 7.20. Prenumerata „Głosu Polskiego” wraz z „Gońcem Wieczornym” łącznie z odnośnieniem do domu zł. 7.50. Telefony „Głosu Polskiego” - redakcja: 19-71; nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz.: 7-99; administracja i ekspedycja: 1-99.

**Cena 20 groszy**

Redakcja i Administracja  
Łódź, Piotrkowska nr. 106.  
Konto czekowe: Poczta Kasa  
Oszczędnościowa 61.119

☛ Ogłoszenia za wiersz milimetrowy i szpaltowy ☛  
1 strona i w tekście 40 groszy, strona 4 szpalt  
Nekrologi 30 " " " "  
Nadesłane po tekście 30 " " " "  
Zwyczajne 10 " strona 10 szpalt  
Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł. 00 00  
Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent  
☛ zaś firmozagranicznych o 100 procent drożej ☛

## Kompromis uratował rząd i koalicję

Krakowskim targiem uzgodniono sprawę pensji urzędniczych

### Pan Zdziechowski ustąpi nie zaraz, a za dwa tygodnie

Nasz warsz. koresp. telefonuje:

Główna uwaga stronnictw sejmowych zwrócona była wczoraj na posiedzenie rady ministrów, na którym miał być ostatecznie sfinalizowany układ kompromisowy.

O godzinie 10.10 przybyli do przedjudium rady ministrów ministrowie socjalistyczni pp. Barlicki i Ziemięcki, w parę minut później przybył premier Skrzyński w towarzystwie ministra spraw wewnętrznych p. Raczkiewicza.

W przeciągu kwadransa zjawia się w przedjudium reszta członków obecnego rządu. Premier Skrzyński, natychmiast po przybyciu odbył konferencję z ministrami Barlickim i Ziemięckim, poczem ministrowie reprezentujący poszczególne stronnictwa koalicyjne rozpoczęli między sobą konferencję, celem ostatecznego stylistycznego uzgodnienia ewentualnej deklaracji w sprawie prowizorium budżetowego. Rozmowy te trwały do godziny 11, poczem o go-

dzinie 11 premier Skrzyński otworzył po siedzenie rady ministrów.

Na porządku dziennym znajdowała się tylko jedna sprawa a mianowicie prowizorium budżetowe na miesiąc kwiecień.

Zapytani przez nas ministrowie socjalistyczni w sprawie możliwości kompromisowych

oświadczyli nam, że są dobrej myśli. W kołach rządowych istnieje również przekonanie, że prowizorium zostanie ostatecznie uchwalone.

Dowiadujemy się w sejmie, że przebieg posiedzenia rady ministrów upoważnia do umiennania, że zostanie wniesione do sejmu prowizorium na kwiecień.

Co zaś do ewentualnej deklaracji ministra skarbu Zdziechowskiego, w związku z jego przemówieniem na komisji budżetowej, któremu się uczuli dotknięci przedstawiciele stronnictw lewicowych, to narazie

trudno określić jaką przybierze ona postać. Podobno p. minister Zdziechowski nie zdradza zbyt wielkiej skłonności do wyjaśnienia drażliwych ustępów swojego przemówienia na komisji budżetowej.

Część prowizorium, odnośnie do płac urzędniczych, która została już uchwalona na wczorajszym posiedzeniu rady ministrów, przedstawia się następująco:

Wszystkie pobory wszystkich kategorii urzędników do 11 włącznie będą wypłacone w wysokości poborów marcowych jako zaliczka. Reszta kategorii otrzyma pobory grudniowe.

Z przedjudium rady ministrów informują, że prowizorium budżetowe na kwiecień zostało przyjęte. Przedstawia się ono w ten sposób, że pobory urzędnicze od I do XI kategorii włącznie będą wypłacone w wysokości poborów marcowych aż do nowego

rozporządzenia. Niższe kategorie otrzymają pensje niezredukowane, w wysokości grudniowej.

Inne punkty tego prowizorium są powtórzeniem artykułów z poprzedniego prowizorium i dotyczą sposobu otwierania kredytów.

Z kół lewicowych wchodzących w skład rządu informują nas, że w sprawie budżetu ma zostać wydany komunikat rządowy. W ZWIĄZKU Z TEM PODKRESLAJĄ MOŻLIWOŚĆ USTĄPIENIA W CIĄGU DWÓCH TYGODNI MINISTRA ZDZIECHOWSKIEGO.

Na posiedzeniu sejmu o godzinie 4-ej prowizorium budżetowe, stanowiące owoc z trudnością osiągniętego kompromisu, przeszło przez próbę ogniową pierwszego czytania.

Komisja budżetowa przystąpiła wieczorem do obrad nad tem prowizorium.

## Eksplozja na statku w porcie gdańskim

Ośmiu marynarzy ciężko poparzonych

W porcie niema lekarza!

GDANSK, 29 marca. Wczoraj wieczorem nastąpiła w tutejszym porcie na szwedzkim parowcu „Erej” eksplozja. Parowiec ten o pojemności 3 tys. tonn, miał ładować węgiel polski i odjechać w poniedziałek do francuskiego portu Rouen. Wieczorem, gdy większość marynarzy udała się na spoczynek, w jednej z kajut, gdzie spało już 5 marynarzy, jeden z majtków palił fajeczkę i czytał. Prawdopodobnie wskutek nieostrożności, iskra z fajki padła na niedomknięty szczególnie zbiornik ze spirytusem. Nastąpił wybuch. Detonacja była tak potężna, że słyszana była daleko poza granicami miasta. Kabina majtków i wiele innych pomieszczeń zostało zrujnowane. Ogluszonych marynarzy ratował z narażeniem życia sternik Ohrstrem, który zarzuciwszy mokrą chustkę na twarz, wynosił jednego po dru-

gim z płonącego statku. Ośmiu marynarzy jest ciężko poparzonych, nie grozi im jednak niebezpieczeństwo utraty życia. Poparzonych odwieziono do lazaretu miejskiego.

Przy tej sposobności okazało się, że w porcie gdańskim niema potrzebnych urządzeń sanitarnych ani stacji ratowniczych, ani lekarza.

## Zmarł pretendent do tronu Francji

Ks. Guise z Don Jaimem pokłóca się o „następstwo“

RYM, 29 marca. Ks. Filip Orleański, głowa domu Bourbon-Orlean, zmarł w Palermo na zapalenie płuc.

PARYŻ, 29 marca. Śmierć ks. Orleańskiego, która nastąpiła na zupełnie niespodziewanie, wywołała wielkie poruszenie w sferach monarchistycznych. Już natychmiast rozpoczęły się gorące spory o następstwo w godności pretendenta do tronu

Francji. W myśl reguł obowiązujących w rodzinie Orleanów, głową domu powinien zostać szwagier zmarłego, ks. Guise, który przebywa we Francji i w razie zgłoszenia swych pretensji, musiałby terytorjum republiki opuścić. Przeciw ks. Guise agituja jednak bardzo zaciekle zwolennicy przelania pretensji do tronu na główną linię Bourbonską i uznania księcia Madrytu Don Jaimea, jako „króla Francji i Nawarry“.

Zmarłemu księciu Orleańskiemu „Action française” poświęca pełne superlatywów panegiriki.

## Nowy gabinet japoński



Pierwsze posiedzenie nowej Rady Ministrów w Japonii.

## Wifos chce wywozić świnię

a czesi mu nie dają

Nasz warszawski koresp. telefonuje:

Klub „Piasta” zgłosił wczoraj wniosek nagły w sprawie rozporządzenia czeskiego o zakazie wwozu bydła i trzody z Polski.

W motywach do wniosku wskazano, że zakaz jest wymierzony przeciwko najszerszym warstwom rolniczym i winien być uważany za krok nieprzyjazny, uniemożliwiający zbliżenie gospodarcze Polski i Czechosłowacji.

## Mikołaj Mikołajewicz

przewodnikiem emigrantów rosyjskich w Warszawie

Nasz warszawski koresp. telefonuje:

Emigranci rosyjscy na odbytem wczoraj walnym zgromadzeniu w sprawie zjazdu emigranckiego w Paryżu, powzięli rezolucję, by zjazd działał w ścisłym kontakcie z byłym wielkim księciem Mikołajem Mikołajewiczem.

Następnie wybrano delegację na zjazd, do której weszli: p. Siemionow i Koronkow.

## Ferie świąteczne

trwać będą trzy tygodnie

Nasz warszawski koresp. telefonuje:

Dzisiaj przed południem konwent senatorów sejmowi określi czas trwania ferii świątecznych. Prawdopodobnie trwać one będą od 31 marca do 20 kwietnia.



# Zapukaj do profesora — ozwie się obszarnik

## Tu — nauka, tam — interes

Marjan Zdziechowski, profesor dawnej krakowskiej, obecnie wileńskiej wszechszkoły, ma chlubne karty w literaturze i ma również swą ciekawą kartę w dziejach polskiej myśli politycznej ostatniego ćwierćwiecza.

Jako krytyk i dziejopis literatury, pozostający pod wpływem wielkiego proroka i wizjonisty Włodzimierza Sołłowjowa, Zdziechowski starał się w badaniach swych docierać do tych przedewszystkiem momentów twórczości, w których natchnienie poetyckie graniczy z natchnieniem religijnym, a uwielbienie piękna przelewa się w żar modlitwy.

W zakresie politycznym Zdziechowski znany był przed wojną, jako niestrudzony pionier idei słowiańskiej w Polsce. Nigdy wszakże nie wiązał on tej idei swjej z panslawizmem Rosji. Przeciwnie: w swej działalności słowiańskiej kierował się on myślą odciążenia Czech i słowiańszczyzny zachodniej od caratu, dążąc do ściślejszego spojenia Czech z Austrią. W tej myśli założył on, wraz z gronem przyjaciół klub słowiański w Krakowie, którego celem było przeciwdziałanie propagandzie rosyjskiej w słowiańszczyźnie.

Wiadomo, jak licznych, jak gorliwych zwolenników propaganda ta zyskiwała w Czechach. Z czeskiemi przeto działaczami staczał najgorętsze boje Zdziechowski. Jego pierwszy występ publicystyczny w sprawach słowiańskich wiąże się właśnie z odprawą, daną przywódcy obozu moskalo-filskiego w Czechach, Kramarzowi, którego działalność pisarska była jednym wielkim aktem oskarżenia przeciw Polsce. Rozmarzony ideą jedności słowian pod przewodnictwem Rosji, przedewszystkiem zaś zahypnotyzowany potęgą caratu, Kramarz upatrywał w polakach przeszkodę ku zjednoczeniu ludów słowiańskich i piętnował Polskę, jako winowajczynię rozprzeżenia słowiańszczyzny.

Przekreślając aspiracje polskie do niepodległości, wszechsławista czeski wydrwiwał wszelkie nasze prawa historyczne, bo „co one znaczą — pytał — wobec praw ludu rusińskiego, który jęczał i jęczy pod jarzmem panów”; odrzucał zasługi nasze i znaczenie „jako przedmurza chrześcijaństwa”, bo „kogóż — pytał znowu — i przestw komu mają polacy bronić: Niemcy ojedną się bez nich, a co do słowian, to tych bronić polacy nie mają obowiązku, ani tembardziej prawa”. Dzieje Polski w przedstawieniu jego były nieustającym uciskiem ludu przez szlachtę, szlachta polska pozostała i nadal żywołem szkodliwym. Rząd rosyjski przeto był w oczach swego czeskiego przyjaciela zupełnie usprawiedliwiony, gdy usiłował ją zmiażdżyć i zrusyfikować.

Na taki atak przeciw polskości odpowiedział młody jeszcze podówczas profesor krakowski gwałtownym kontratakiem, wskazując rezonowanie Kramarza jako zjawisko typowe i piętnując wogóle u słowian zatrutę zmysłu moralnego w poglądach na Polskę i Rosję pod wpływem ślepej czci dla pięści rosyjskiej, mającej ich w przyszłości wywabić od panowania niemieckiego.

Był to pierwszy, jak nadmieniliśmy, występ Marjana Zdziechowskiego w sferach myśli politycznej, i od tego czasu

działał on stale w tym samym kierunku aż do wybuchu wojny w 1914 r.

Znając do gruntu psychikę rosyjską, zwłaszcza jej oblicze, zwrócone ku Polsce, ani na chwilę nie uległ on kusicielskiej polityce sztabu Mikołaja Mikołajewicza; słynną odezwe do polaków osadził odrazu, jako „jedno z największych oszustw, jakie zna historia”. Co więcej: już w pierwszym miesiącu wojny stało się dlań rzeczą jasną, że zwycięstwo ententy, przynoszące carowi w darze całą zjednoczoną Polskę, byłoby grobem Polski.

Przyjaciółom moskalom, którzy pocieszała go obrazem przyszłej Polski, zjednoczonej pod potężną opieką państwa rosyjskiego, odpowiadał, że wolałby widzieć w przyszłości Polskę oddaną nie trzem, lecz dwudziestu mocarstwom do podziału, ale pod warunkiem, że w jednej z tych części swobodnie rozwijać się będzie życie polskie i kultura polska, niż widzieć ojczyznę swoją zjednoczoną pod berłem carów — i w rosyjski „Prywisiński kraj” przestoczona.

Niepospolitej trzeba było odważyć, aby tego rodzaju wyznania ciskać w oczy rosjanom wówczas, gdy najszlachetniejsi spośród nich mieli żrenice roziskrzzone od pasji imperialistycznej. Ale jeszcze chyba większego wymagało męstwa — wypowiedzenie tych samych słów zapatrzonej w sztandary mikołajowskie — Warszawie. Ścisnął on pięść i w rozrój podówczas agitacji, nie uległ tercowi endecji, ślubującej wierność generałom carskim, i aby zmanifestować swe stanowisko, zamieścił szereg artykułów w warszawskim „Widnokręgu”, red-

gowanym przez Rzymowskiego i Hołowkę przy udziale tych nielicznych w 1914 — 1915 r. publicystów, którzy w zbrojnych kadrach Piłsudskiego widzieli zaczął niepodległości polskiej. Jak na profesora uniwersytetu, związanego wszystkimi łańcuchami ze środowiskiem lojalizmu, gest niebyłajakiej fantazji i niebyłajakiego animuszu, a przedewszystkiem dowód prawości umysłowej, umiejącej sprawę narodu stawiać ponad sprawami swego środowiska, swoich stosunków towarzyskich i zawodowych.

Niestety, Marjan Zdziechowski jest nie tylko profesorem i publicystą; jest on także synem klasy ziemiańskiej, dziedzicem fortuny obszarniczej...

I oto, stajemy wobec niesłychanie znamiennego kontrastu: człowiek, który w latach najgłębszego ucisku ojczyzny żył myślą o przyszłej Polsce, żył pragnieniem podźwignięcia jej z upadku i walką z jej gańbicami; który w ofierze tej swjej idei złożył niejedną przyjaźń, niejedną wygodę i niejedną przesadę swego środowiska, gdy — w wyniku światowych przemian — znalazł się wreszcie w Polsce wolnej i zjednoczonej, uczuł się obywatelem własnego państwa, — coż czyni, coż głośi?

Czy wzywa cieniów Kościuszki i Staszica, aby spojrzeli na spełniony sen swego życia, i stali się w poczynaniach nowego rządu ojczystego natchnieniem zbawiennych reform, czyniących zadość wielkiej krzywdzie, czyniących zadość wielkiej niesprawiedliwości społecznej?

Nie! Staje się krzykiem zgrozy, jedynym wołaniem o pomstę do nieba przeciw

pierwszej nieśmiałej rządu polskiego próbie osadzenia chłopu na własnym zagonnie; zapewnienia mu warsztatu pracy, na domiar, nie bezpłatnie, jak stało się w sąsiedniej Rosji obecnie, lub we Francji przed 130 laty, ale za dobre na rzecz dworu pieniądze, których spłatę dźwigać będą dwa conajmniej pokolenia.

Spokojny i zrównoważony profesor, umięjący niegdyś z takim umiarem tłumażyć przyjaciółom — moskalom zgubne dla słowiańszczyzny skutki podziału i rozbiórów Polski, zamienia się w gorącą kolumnę wściekłości na widok pierwszych, skromnych zresztą, usiłowań „stworzenia nowej demokratycznej” Polski, która wydaje mu się nienawistnie „czerwona” i tą swoją czerwonią dobywa na jego starcze usta tylko przekleństwa i błaznienia.

Program reformy rolnej, to — „materialne zniszczenie ziemianstwa polskiego, przedewszystkiem na kresach państwa, gdzie ono jest główną ostoją polskości...”

Zachłystując się od potwornej złośliwości, na jaką tylko mściwa a bezsilna starość zdobyć się potrafi, profesor wileński zapomniawszy snadź o Kościuszcze i Staszicu, którzy ziemię swe chłopom rozdali, odwołuje się do Murawjewa i Stołypina, jako inspiratorów dzisiejszej reformy agrarnej, bełkocząc, że to, co stanowi program Polski ludowej, „prześcignie najśmielsze marzenia najzacieklejszych wrogów, jakich Polska miała w Rosji”. (P. „Przegl. Współcz.” nr. 47).

Uczony, literat i znawca naszej przeszłości nie chce wiedzieć już nic o tem, że jeśli szlachta polska ulec musiała programom Murawjewa i Stołypina, to dlatego, że nie poszła była za programem Kosiążka i Kościuszki. I że, jeśli usłuchać musiała pięści moskiewskiej, to dlatego, że nie słuchała rozumu i serca własnych patriotów — reformatorów.

Profesor Marjan Zdziechowski, tak godne mający karty — jak nadmieniliśmy — w minionych rocznikach polskiego życia, przedstawia zjawisko godne szczególnej, doprawdy, uwagi.

Jako umysł obdarzony rozległą kulturą, umiał on niezależność przekonań i przedmiotowość sądu zachować i ocalić w najtrudniejszych okolicznościach politycznych. Umiał stanąć woprzek opinii publicznej i rzucić wyzwanie przyjaciołom...

Ale oto przychodzi chwila, w której z poza form politycznych wyrasta treść społeczno — ekonomiczna. Chwila, w której nowo odrodzone państwo stawia obywatelom swoim do rozwiązania kwestje wsi i dworu, pracy i kapitału, włościanina i obszarnika.

Natychmiast w człowieku nauk budzi się interes klasowy. W profesorze, poszukującym prawdy, zrywa się obrońca wielkiej własności rolnej.

I próżno wtenczas przemawiać doń argumentami, które w każdej innej okoliczności, byłyby dlań nieodparte. Próżno odwoływać się do najszczytniejszych w historii polskiej świadectw. Urażony interes klasy pozostanie głuchy na testamenty przeszłości i na wołania jutra!

Na pytania i argumenty, stawione profesorowi, odpowiadać będzie obszarnik lub obrońca obszarnictwa.

J. Przemyski.

## Mahometanka u fryzowana „a la garconne”

### Nasi pisarze orientaliści blaguią, przedstawiając życie kobiet Wschodu w malowniczych barwach

Podczas gdy na zachodzie kobiety osiągnęły prawie zupełnie już równoprawność, zajmują wysokie stanowiska i przyjmują żywy udział w życiu publicznym, zmuszone są kobiety bliskiego orientu walczyć prymitywnymi jeszcze środkami o swe prawa. W świecie mahometaniskim kobiety nie dopuszczane były dotychczas do szkół, a najrozmaitsze gałęzie pracy ludzkiej i różne powołania były dla nich niedostępne.

Ostatnio jednak wzbурzyły się i kobiety mahometaniskie przeciwko tak srogoj dla nich tradycji i wszelkimi siłami usiłują uzyskać równoprawność. Niedawno urządził oddział mahometaniskiego towarzystwa kulturalnego „Gejret” w Serajewie wieczorek towarzyski specjalnie dla kobiet. Zeszły się kobiety mahometaniskie najrozmaitszych stanów. Być może, że liczne damy, należące do zmodernizowanej już klasy inteligencji, przyszły tu jedynie z ciekawości, aby zobaczyć kobiety mahometaniskie w ich tradycyjnym stroju, o których w tak jaskrawych kolorach piszą liczni pisarze — orientaliści. Ale zostały one rozczarowane, gdyż na wieczorku większość kobiet miała na sobie modne zupełnie stroje europejskie, a bardzo wiele z nich posiadało również najnowszą fryzurę „a la garconne”. Tylko kilka starszych kobiet, którym widocznie ciężko było rozstać się ze stuletnią tradycją, przybyło w starych tureckich szatach narodowych.

Wieczorek ten posiadał faktycznie

charakter kulturalny, gdyż głównym punktem jego programu był referat i dyskusja nad sprawą modernizacji życia kobiet mahometaniskich. Główną referentką była energiczna zwolenniczka emancypacji, uczennica VII klasy gimnazjum Ruzija Handżiczowa. Prelegentka uskarżała się na upośledzenie kobiety mahometaniskiej, której los w rzeczywistości mało ma wspólnego z pięknymi opowieściami pisarzy europejskich, przedstawiających życie kobiety orientальной z wspaniałą wprost okazałością. W rzeczywistości kobieta mahometaniska nie zna całego tego piękna życia i luksusu orientального, o których czytamy w dziełach pisarzy zachodnich. Jedynym celem mahometanki było dotychczas „jeść, aby żyć, i żyć, aby jeść”.

Młoda prelegentka stawia pytanie: Na kogo spada cała wina? Kto przyczynił się do upadku moralnego kobiety mahometaniskiej? A na pytanie to jest, zdaniem jej, tylko jedna odpowiedź: Całą winę ponoszą mężczyźni: mężczyźni, którzy uważają kobietę za martwy przedmiot, za swą własność, — którzy nigdy nie myśla, a raczej nie chcą myśleć o tem, że ich żona jest żywym stworzeniem, obdarzonym rozumem i duszą, posiadającym do życia takie same prawo, jak oni — mężczyźni. Młodociana i entuzjastyczna prelegentka zakończyła swój odczyt gorzkim zarzutem i okrutnym oskarżeniem. „Za wszystkie cierpienia kobiety odpowiedzialność ponoszą mężczyźni”.

Wspaniały podwójny 15-aktowy program

## „ZONECZKA NA URLOPIE” (o 9-ej minut 5)

Tryskająca humorem komedia w 8-ju aktach.

W rolach głównych: **Perla ekranu Leatrice Joy** i amerykański **Małk Linier Raymond Griffith**

Rzecz dzieje się współcześnie w Nowym Yorku i na Long Island.

Początek — w salonie; qui-pro-quo — w teatrze; pogodzenie się w kabarecie; koniec — jak zwykle — w sypialni. — **Treść:** Kontredans małżeński na nutę „Czy pani jest ta sama” odtańczony o 9-ej minut 5, podczas urlopu zoneczki z powodu „bez koszulki”.

Wspaniały dramat **SZALBIERZ** W roli głównej słynna **ENID BENNETT**.



!!Ostatnie dwa dni!!

Początek o godz. 3. Początek o godz. 3.



# Skandal w prywatnych wytwórniach wojskowych

## Sejm chce dokonać gruntownej sanacji naszego przemysłu wojennego

Dzisiaj odbędzie się ostatnie posiedzenie izby przed ferjami wielkanocnymi

Nasz sprawozdawca parlamentarny (St. Gr.) telefonuje:

Sejm prawie całe wczorajsze posiedzenie poświęcił sprawie zbadania stosunków w wytwórniach wojskowych.

Pos. Kościelkowski z klubu pracy przedstawił w Izbie z ogromną sumiennością i starannością zebrany całkowity materiał, dowodzący, że stosunki w wytwórniach wojskowych, a szczególnie prywatnych, jak „Pocisk”, „Frankopol” i t. p. powinny być zbadane przez specjalną komisję sejmową.

Przedstawiciel rządu, gen. Konarzewski propozycję tę zaakcentował i Izba uznała ją jednomyślnie z tą tylko różnicą, że ankietę polecono przeprowadzić nie specjalnej komisji, a komisji wojskowej.

Należy mieć nadzieję, że sprawa nie utknie w tej komisji i że grunt do sanacji stosunków w przemyśle wojennym będzie przygotowany.

### Przebieg posiedzenia sejmowego

Na wczorajszym posiedzeniu sejmowym przystąpiono do 1-go czytania projektu ustawy o prowizorium budżetowym na miesiąc kwiecień.

W dyskusji pierwszy zabrał głos poseł Sochacki (komunista) atakując rząd za politykę gospodarczą. W końcu zgłasza wniosek o odrzucenie prowizorium w znaczeniu nieufności.

Następny mówca poseł Wyrzykowski również odnosi się krytycznie do rządu a zwłaszcza do planu gospodarczego ministra skarbu, oświadczając się w imieniu stronnictwa przeciwko projektowi budżetu.

tu. Wreszcie poseł Socha (stron. chłop.) wnosi o przejście do porządku dziennego nad prowizorium budżetowym. Mówca nie ma zaufania do rządu.

Przystąpiono do głosowania. Przewodniczący wicemarszałek Daszyński poddaje pod głosowanie wniosek posła Wallerona (Wyzwolenie) o odrzucenie prowizorium.

W głosowaniu olbrzymią większością Walerona (Wyzwolenie) o odrzuceniu, odsyłając projekt ustawy w 1-sze czytanie do komisji.

### BADANIE WYTWÓRNI WOJSKOWYCH.

Przystąpiono do sprawozdania komisji wojskowej o wniosku w sprawie powołania specjalnej komisji dla zbadania wytwórni wojskowych. W imieniu komisji wojskowej sprawozdanie o wniosku złożył poseł Kościelkowski, który w dwugodzinnym przemówieniu omawiał umowy zawarte przez M. S. Wojsk. Podkreślił on, że niektóre umowy narażają skarbu państwa na straty.

Komisja wojskowa przyjęła wniosek o wybranie nadzwyczajnej komisji, złożonej z kilku posłów dla zbadania przemysłu wojennego, tak prywatnego, jak i państwowego, a związane z M. S. Wojsk. długoterminowymi umowami. Komisja ma przedstawić sejmowi w ciągu trzech miesięcy wniosek.

Następnie przemawiał szef administracji gen. Konarzewski, który wyjaśniał, że sprawa ta badana jest już przez komisję, powołaną przez min. wojny. Jednak rząd nie ma nic przeciwko temu, aby powołano również i komisję sejmową.

### CZY KOMISJA SEJMOWA MA PRAWO BADAĆ FABRYKI PRYWATNE?

Po przemówieniu gen. Konarzewskiego sejm uchwalił wniosek posła Kozłowski (ZLN) o odesłanie sprawy jeszcze raz do komisji do ściślejszego określenia pod względem prawniczym kompetencji komisji.

Marszałek zwrócił również uwagę, że wybitni prawnicy sejmowi, wyrazili wątpliwość, czy i o ile komisja sejmowa ma prawo badania wytwórni prywatnych.

Następnie w drugim czytaniu przyjęto projekt ustawy o warunkowym zawieszeniu wykonaniu kary na obszarach mocy obowiązującej austriackiej ustawy postępowania karnego.

Poseł Dzierżawski (ZLN) referował poprawki senatu o ustawie o kosztach leczenia w szpitalach

### PRAWA AUTORSKIE.

Z kolei załatwiono poprawki senatu do ustawy o prawie autorskim. Odrzucono poprawki merytoryczne z wyjątkiem jednej, która przesuwła termin, w którym ustawa wchodzi w życie z trzech dni po jej ogłoszeniu na 30 dni. Przyjęto nowelę do ustawy o zakazie wywozu ropy poza obszar celny państwa.

Na tem posiedzenie zamknięto, wyznaczając następną na dziś na godz. 11-tą rano. Zamykając posiedzenie, marszałek zakomunikował, że o ile sprzeciwu nie będzie, odbędzie się również po południu posiedzenie celem załatwienia prowizorium. W ten sposób dzisiejsze popołudniowe posiedzenie sejmowe, jest ostatnim posiedzeniem sejmowym przed ferjami.



**Premjer grecki Pangalos chce wystawić swą własną kandydaturę na prezydenta Grecji, przez co walka między zwolennikami parlamentu i dyktatury znacznie się zaostrzy.**

### W sprawie Głębńskiego--kasacja

Złożył ją prokurator

Nasz warsz. koresp. telefonuje:

Dowiadujemy się, iż wobec wydanego przez sąd wojsk. wyroku niewinniającego komandora Sokołowskiego, oskarżonego w związku z dostawcami Głębńskiego, oskarżyciel wojskowy, prokurator major Rumiński założył kasację.

Z drugiej strony przewodniczący sądu zaznaczył, iż zamierza wystąpić przeciwko tym, których działanie spowodowało komandora Sokołowskiego do czynów będących podstawą oskarżenia.

### 800 tysięcy złotych

na krajową produkcję tytoniu

WARSZAWA, 29 marca. (Pat.) — Na popołudniowym posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej prowadzono dyskusję nad budżetem ministerstwa skarbu. Podczas dyskusji nad monopolem tytoniowym wskazano na konieczność opieki nad krajową produkcją tytoniu. Na wniosek referenta posła Michalskiego wstawiono sumę 800 tysięcy jako dotacje dla krajowych producentów. Wskazano również na konieczność usunięcia nadużyć w niektórych fabrykach monopolu. Przy monopolu spirytusowym wypowiedziano się za rozszerzeniem tak zw. monopolu pełnego poza 7-miu województwami kresowemi. Decyzje w tej sprawie pozostawiono komisji skarbowej, względnie sejmowi. Na tem zakończono obrady nad budżetem ministerstwa skarbu.

### Włoski następca tronu

żeni się z królową belgijską

RZYM, 29 marca. Półurzędowo donoszą o mających nastąpić niebawem zaręczynach włoskiego następcy tronu z królową belgijską Marią.

### Starcia na ulicach Paryża

„Nie za Leninem lecz przeciw Mussolinemu“

PARYŻ, 29 marca. Po ogłoszeniu wczorajszego wyniku głosowania, które przyniosło zwycięstwo kandydatury komunistycznej, przyszło do starć między komunistami i royalistami. „Quotidien“ zaznacza, że Paryż opowiedział się nie za Leninem, lecz przeciw Mussolinemu.

### Pekin zdobyty

przez marszałka Fenga

PEKIN, 29 marca. (Pat.) — Marszałek Feng zawiądnął ponownie Pekinem. Komunikacja między Pekinem a Tsientsinem została przerwana.

## Sensacyjna procedura przesileniowa w Rumunii

Król wybiera z spośród trzech przedstawionych mu list gabinetu

### Najwięcej szans ma Avarescu

BUKARESZT, 29 marca. — Po konferencjach z przywódcami głównych partii w sprawie przesilenia, król powierzył przywódcy partii narodowej Yordze, przywódcy partii ludowej Avarescu i przywódcy partii agrarnej Michalake przedłożenie mu w możliwie najkrótszym czasie wspólnej, albo jeśli to nie będzie możliwe, trzech oddzielnych list gabinetu. Król wy-

bierałby wówczas z pomiędzy tych trzech list, te, którą uważałby za najodpowiedniejszą. Pisma wyrażają przypuszczenie, że trzej przywódcy nie będą mogli uzgodnić list i że król wybierze listę generała Avarescu. Wogóle budzi wielką sensację zastosowana przez króla nowa, dotychczas nigdy nie praktykowana procedura przesileniowa.

## Ruina majątkowa przyczyną samobójstwa

Zamożny kupiec warszawski skoczył z 5-go piętra na bruk

Z Warszawy donoszą nam:

Dom nr. 19 przy ul. Pustej stał się terenem wstrząsającego tragicznego wypadku.

Na bruk dziedzińca runął z balkonu 5-go piętra jakiś mężczyzna. Gdy zaalarmowani wypadkiem domownicy zbiegli się na miejsce, ujrzeli bezkształtną masę, mimo to wezwano szybko pogotowie, którego lekarz oczywiście mógł już tylko stwierdzić śmierć ofiary tego wypadku. Okazało się, że zabity jest to 30-letni Jakób Cukierman właściciel składu aptecznego przy ul. Granicznej nr. 13, znany w szerokich kołach handlowych, jako bardzo zamożny kupiec.

Posiadał on oprócz składu wielką kamienicę przy ulicy Nalewki nr. 15, poza-

tem był podobno właścicielem kilku domów w Berlinie i wogóle prowadził liczne interesy.

W grudniu r. ub. Cukierman począł odczuwać chwianie się interesów i wobec tego przybrał sobie współnika do swego składu aptecznego. Jednocześnie zapadła mu na zdrowiu żona, którą musiał wywieźć zagranicę i odtąd stan materialny kupca zaczął coraz bardziej szwankować. W rezultacie C. stanął u krawędzi ruiny. Przed kilku dniami przybył on z Gdańska z zamiarem przeprowadzenia świąt w Warszawie. Zjawiwszy się wczoraj u teściowej żalił się na ciężkie swoje położenie i oto, w wyniku zdecydował straszną śmiercią zakończyć wszystkie swoje strapienia. Pozostawił żonę i dwoje dzieci.

### Ks. Walji choruje

LONDYN, 29 marca. (Pat.) — O stanie zdrowia ks. Walji donoszą, że chory poddał się dziś lekkiej operacji ucha, w którym wywiązał się stan zapalny w następstwie grypy, jaką ks. Walji przechodził. Stan zdrowia po operacji znacznie się poprawił.

### Wybuch w soweckiej fabryce amunicji

MOSKWA, 29 marca. W fabryce amunicji i prochu w Tyflisie wydarzyła się eksplozja, która pociągnęła znaczną liczbę zabitych i rannych.

Sledztwo stwierdziło, że eksplozja była wynikiem zamachu na fabrykę, zorganizowanego przez ludność ormiańską, z pośród której aresztowano 25 osób.

### Sąd honorowy

wydał wyrok na niekorzyść pos. Bryla

Sąd honorowy w sprawie posła Szydłowskiego z posem Brylem orzekł wczoraj, że poseł Bryl zawinił, w sposób bezpodstawny i lekkomyślny w swoim przemówieniu w kwietniu zeszłego roku, podając nieprawdziwe fakty o działalności posła Szydłowskiego.

### Cały pociąg wpadł w przepaść

Wstrząsająca katastrofa w Brazylii

PARYŻ, 29 marca. Według doniesień z Rio de Janeiro, w miejscowości Bedra nad jeziorem Rio Grande, cały pociąg pasażerski wpadł w przepaść. Bliższych szczegółów katastrofy brak. Nie wiadomo dotychczas, co było powodem nieszczęścia i jakie są straty w ludziach.

### Śmierć za zbrodnię z cza-sów cara

Mordercy posła do Dumy skazani przez trybunał sowiecki

WIEDEN, 29 marca. Donoszą z Moskwy: W Ekaterynosławiu odbył się wznowiony przez sowiety proces o zamordowanie na rozkaz tajnej policji carskiej posła lewicowego do dumy, dr. Karawajewa przez członków związku reakcyjnego.

Rząd sowiecki uznał dwu oskarżonych: Szeldego i Szekonenkę winnymi udziału w morderstwie i skazał ich na śmierć. Dwu innych oskarżonych skazano na 10 i 5 lat ciężkiego więzienia.

### 80.000 WIDZÓW NA MECZU RUGBY W ANGLI.

LONDYN, 29 marca. — Imponująca liczba 80.000 widzów przyglądała się w mieście Cardiff zawodom w rugby Anglia — Walja. Na powyższy mecz zostały specjalnie uruchomione pociągi, które zwoziły do Cardiff żądnych emocji widzów z najodleglejszych zakątków Anglii. Zawody mimo silnej przewagi Anglii zakończyły się na remis ze stosunkiem bramek 3:3.

### SOWIECKI RAID AUTOMOBILOWY.

MOSKWA, 29 marca. — Klub automobilowy w Moskwie organizuje olbrzymi raid na przestrzeni Moskwa — Berlin — Paryż i z powrotem. Rozciągłość trasy wynosi około 7.000 klm. Raid powyższy dojdzie do skutku w miesiącu maju.

Wydawnictwo ilustrowane

poszukuje

zdolnego i sumiennego

REPORTERA-FOTOGRAFA

Zgłoszenia pod „Foto raf“ do Adm. „Głosu Polskiego“.



# Dzieje pewnego włamania

## Złoczyńcy, którzy ograbili kasę towarzystwa H. Szenker zostali skazani na 3 lata domu poprawy

W dniu wczorajszym sąd okręgowy w Łodzi, pod przewodnictwem sędziego Kozłowskiego rozpatrywał sprawę kradzieży z włamaniem, na szkodę firmy towarzystwa handlowo-transportowego H. Szenkera przy ulicy Pomorskiej Nr. 21.

W czerwcu ub. roku posterunkowy z V komisariatu Zajęczkowski patrolując swój rewir w okolicy ul. Wschodniej zauważył wśród ciemności w odległości kilkunastu kroków dwóch osobników, z których jeden niejaki Kuśmierski był mu dobrze znany jako specjalista od rozbijania kas ogniotrwałych, oraz wszelkiego rodzaju włamań.

Obecność takich gości o godzinie 3 w nocy wydała mu się podejrzana.

Nadchodzącego Kuśmierskiego posterunkowy Zajęczkowski zatrzymał i zapytał co robi o tej porze na ulicy.

Kuśmierski odpowiedział mu, że wraca właśnie z dworca Łódź-Fabryczna po przyjeździe z Poznania.

Nie poprzestając jednak na tem wyjaśnieniu posterunk. Zajęczkowski, jak tego wymagają przepisy w takich wypadkach, zażądał od Kuśmierskiego, by ten okazał mu dowód osobisty.

W trakcie wymowniania przez Kuśmierskiego z jednej z bocznych kieszeni marynarki, portfela, zauważył u niego ukryte w kieszeni paczki z pieniędzmi, jak się później okazało były to paczki dolarów.

Stwierdziwszy to posterunkowy Zajęczkowski powiedział do Kuśmierskiego: „Obrobiłeś gdzieś kasę bratku, teraz pójdziesz do komisariatu”.

Kuśmierski zbladł i zaczął uciekać, został jednak schwyty za kołnierz przez posterunkowego, który obawiając się po-

nowienia próby ucieczki zaalarmował gwizdkiem pobliski posterunek, który przyszedł mu natychmiast z pomocą.

Badany w komisariacie przez dyżurnego przodownika Szuttenbacha, co robił o tej porze na ul. Wschodniej odpowiedział, jak poprzednio, że przyjechał z Poznania i obecnie z dworca Łódź-Fabryczna wraca do domu.

Kiedy mu jednak przodownik Szuttenbach dowiódł, że pociąg na stację Łódź-Fabryczna jedyny jaki przychodzi w nocy przyjeżdża o godzinie 4, a więc dopiero przybędzie za godzinę, następnie, że z Poznania można przyjechać tylko na stację Łódź-Kaliska, Kuśmierski upadł na ławkę i symulując chorobę, odmówił dalszych zeznań.

Przeprowadzona natychmiast rewizja osobista ujawniła u niego 167 dolarów, oraz 1195 złotych z drobnymi w bil.

Po zebraniu takiego materiału przodownik Szuttenbach wysłał natychmiast dwóch posterunkowych celem aresztowania zbiegłego Dawida Zilberberga, współnika Kuśmierskiego. Przybyli na miejsce funkcjonariusze policji zastali go przy oknie klatki schodowej, sztykującego się do wyjścia. — Po stwierdzeniu mu celu wizyty i aresztowaniu, Zilberberg zwrócił się do posterunkowego Zajęczkowskiego z prośbą, by pozwolił mu zmienić ubranie, czego mu jednak posterunkowy odmówił oświadczając kategorycznie, by natychmiast udał się z nim do komisariatu.

W drodze pytał go jeszcze czy napewno prowadzi go do komisariatu, a otrzymawszy odpowiedź potwierdzającą, poprosił go, by zechciał po odprowadzeniu go do komisariatu zawiadomić jego żonę, by ta

dając zeznania w sprawie jego nieobecności w nocy zeznawała, że wyszedł w tym czasie po papierosy.

Za tę przysługę obiecał mu, że będzie się czuł zadowolony na święta.

W godzinę po aresztowaniu Zilberberga został zaalarmowany telefonicznie przez posterunkowego Gryczyńskiego V komisariatu, że w firmie Szenkera przy ul. Pomorskiej Nr. 21 rozbito kasę ogniotrwałą i skradziono 1073 dolary, przeszło 4 tysiące złotych gotówką, oraz weksle na sumę 4 tys. złotych.

Na mocy tego doniesienia wzięty w krzyżowy ogień pytań Kuśmierski przyznał się do popełnienia włamania. O wypadku zawiadomiono natychmiast komendanta I brygady śledczej komisarsza Wesołowskiego, który wszczął natychmiastowe śledztwo.

Wykazało ono, że złoczyńcy dostali się przez parkan i następnie przez ogród do archiwum hipotecznego posesji przy ulicy Pomorskiej Nr. 21, i tu po przepiętaniu kraty i wyjęciu okna dostali się na klatkę schodową, gdzie wytrychem otworzyli drzwi b. ura Szenkera, skąd po rozbiciu kasy ograbiono ją doszczętnie. Wszelkie poszukiwania śladów przez biegłego daktyloskopa Kaczą, nie dały pozytywnych wyników, wszelkie ślady bowiem na kasie i drzwiach zostały poscierane.

Odszukano jednak szkło wyjętej szyby z okna archiwum hipotecznego i tu znaleziono trzy odciski palców, które okazały się identycznymi z posiadanymi już odciskami palców przez dział daktyloskopii przy urzędzie śledczym, Dawida Zilberberga.

Na rozprawie sądowej oskarżeni nie przyznają się do winy, podając zeznanie niezgodne z okolicznościami sprawy.

Po stwierdzeniu przez biegłego daktyloskopa Pruskiego identyczności zebranych fotografii i odcisków palcy ze znakami pozostawionymi podczas włamania, na szybie, zabrał głos prokurator Herman, który wypuklił personalną podsądnych jako zawodowych kasiarzy i włamywaczy znanych zresztą dokładnie policji, uważając ich winę za dowiedzioną, domaga się jaknajsurowsze dni o jaknajmniejszy wymiar kary.

Obrońcy oskarżonych adw. Biłyk i Busz domagają się uniewinnienia podsądnych wobec nieściśności zeznań świadków, względnego o jaknajmniejszy wymiar kary.

Przewodniczący sędzia Kozłowski po naradzie ogłosił wyrok, mocą którego Fajwel Kuśmierski, oraz Dawid Zilberberg skazani zostali na trzy lata domu poprawy, każdy, oraz solidarne pokrycie opłat i kosztów sądowych procesu. (U)



W ostatnich dniach odbyła się w Berlinie licytacja chińskiej porcelany, należącej dawniej do króla saskiego. Za widoczne na zdjęciu 2 wazy osiągnięto sumę 12 tysięcy marek złotych.

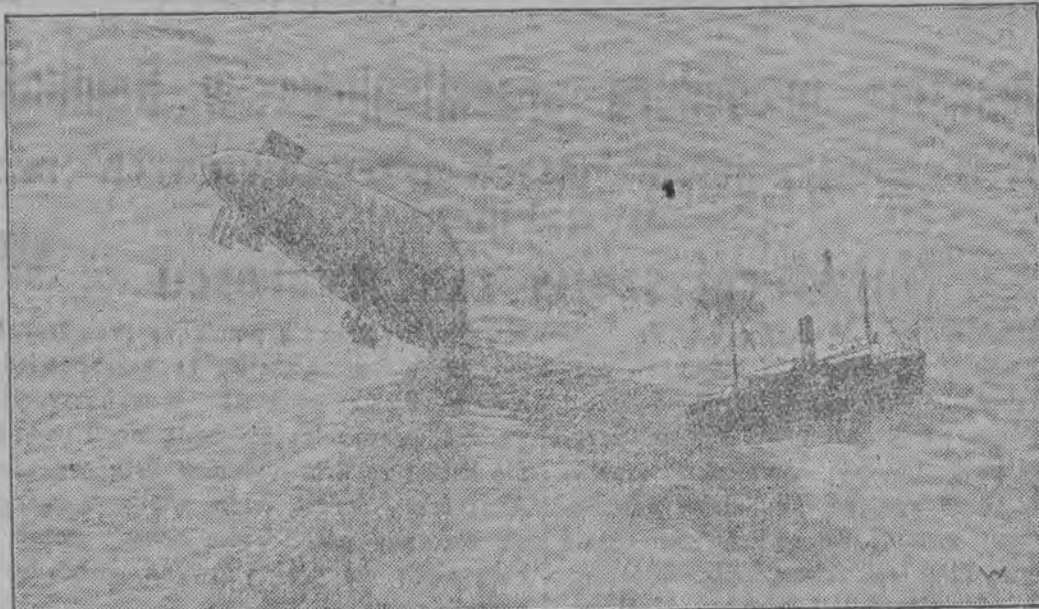
**Muzeum zabawek w Moskwie**  
**Zolnierze armii czerwonej i demonstrant komunistyczny**  
**jest ulubiona zabawka dzisiejszej**  
**dzieławy rosyjskiej**

W Moskwie znajduje się oryginalne dość muzeum, które odwiedzone jest prawie wyłącznie przez dzieci. Jest to muzeum zabawek, założone niedawno przez ludowy komisariat oświaty. W muzeum tem znajdują się nierzadkie zabawki. — Bardzo ciekawy jest oddział t. zw. zabawek, etnograficznych, który składa się z lalek przedstawiających najrozmaitsze narody Rosji i Europy.

W muzeum tem śledzić można również stopniowy rozwój fabrykacji zabawek, przyczem ciekawe jest bardzo, jak zależny był rodzaj zabawek od rozmaitych wydarzeń światowych. Tak n. p. widzimy, że podczas wojny na całym świecie wyrobiono najwięcej żołnierzy. A specjalnie w Rosji i w państwach zachodnich liczne były lalki, przedstawiające karykatury Niemców, Wilhelma i t. d. Podczas wojny wyrabiano również liczne okręty, aeroplany, samochody i t. d. Jednym słowem wpływ wojny na fabrykację zabawek był wprost ogromny.

Ale i rewolucja wpłynęła w wielkim stopniu na rodzaje zabawek. Tak n. p. spotykamy liczne karykatury działaczy politycznych, milicjantów i t. d. Najnowsze lalki przedstawiają żołnierzy armii czerwonej, robotników, rolników, demonstrantów komunistycznych i t. d.

W niedzielę muzeum jest zawsze pełne dzieci, które z widoczną radością oglądają wszystkie wystawione tam cuda. Niedawno pewna dziewczynka na zapytanie, czy muzeum jej się podobało, odpowiedziała: „Jest tam ślicznie, jak w bajce”, a po chwili dodała: „a nawet jeszcze ładniej”.



Wojskowy aerostat amerykański „T. A.—5” musiał wskutek defektu w motorze lądować na pełnym morzu. Dzięki natychmiastowej pomocy, zdołano uratować załogę, składającą się z 3 ludzi

## Po ostatniej premierze

„OTELLO”—Tragedja w 5 aktach Williama Szekspira—Przekład J. Paszkowskiego. Reżyserował: Konstanty Tatarkiewicz

W jednym z arcydzieł literatury romantycznej „Kordjanie” zbudował Słowacki genjuszowi Szekspira wspaniały pomnik.

Poeta tęczył złud i mgieł, fantastycznych pełen pomysłów, dalekich od szarej rzeczywistości, najlepiej bodaj, najsubtelniej pojął istotne znaczenie Szekspira w literaturze europejskiej.

Pogląd swój, romantycznego poety na twórczość genialnego Wiljama zawarł w czterowierszu:

„Szekspirze! Duchu! Zbudowałeś górę  
Większą od góry, którą Bóg postawił,  
Boś ty ślepemu o przepaści prawil,  
Z nieskończonością zbliżyłeś twór ziemi!”

Poeta-romantyk najistotniej ujął stosunek Szekspira do literatury współczesnej, który był zwiastunem prądów romantycznych, heroldem uczuć budzącej się dopiero do życia ludzkiej psyche, najtętniejszych jej drgnień, najsubtelniejszych przejawów

Jeżeli bowiem odrzucimy całe rozumowanie fachowej krytyki o wpływach Szekspira i wpływach u Szekspira, jeżeli spojrzeć tylko na tę twórczość jako taką — wówczas właśnie wyłoni się przed nami prawdziwe oblicze wielkiego pisarza, piewcy uczuć jednostki, jej bólów i radości, wzlotów i upadków.

Tak go sobie właśnie wyobrażał Sta-

nisław Wyspiański, pisząc na marginesie rozmowy z Kazimierzem Kamińskim swą precyzyjną książkę „Rzecz o Hamlecie”, jedyny utwór Wyspiańskiego prozą, najgłębszy może komentarz do tej właśnie „romantycznej strony” twórczości Szekspira.

Wnikliwość, z jaką Wyspiański komentuje romantyczny charakter twórczości Szekspira, z jaką analizuje tę walkę o prawa jednostki do swego wewnętrznego życia, subtelna ta analiza jest zaś tem bardziej podziwu godna, iż autor „Wesela” w twórczości swej nigdy jednostki na plan pierwszy nie wysuwał: były one raczej drobnymi plamami wielkich obrazów, których bohaterem zawsze — zbiorowość, społeczeństwo, naród.

Podchodząc z tej strony do twórczości Szekspira należy wydatnie przedziwnie psychologizowanie, kunszt odzwierciedlania najsubtelniejszych przejawów duszy.

Ten pierwiastek uczuciowy jest wieczny, zrozumiały od czasów wieży Babel i Homera i od tych zapewne czasów w treści swej niezmienny. Stąd „wieczność” tych utworów, stąd właśnie ich uniwersalność, pomimo takiej czy innej interpretacji lub naświetlenia. Romantyk-Szekspir po raz pierwszy rozłożył przed nami

obrzymie horyzonty nieskończoności, skarby zawarte w ludzkim uczuciu, zamknięte przed okiem zardrosnem na siedem tajemnych pieczęci.

W nieskończoności tkwi ta poezja jak w lat przeszło dwieście później ku nieskończoności ducha ludzkiego sztywali w prometejskim pędzie koryfeusze romantyzmu.

W tem ujęciu jasnym się staje stanowisko Otella w długim szeregu postaci szekspirowskich.

Jest w niem przewaga pierwiastków uczuciowych, podświadomych odruchów instynktu, który panuje nad refleksją.

Tragizm tej postaci tkwi w walce o wyczu dwu pierwiastków. Tragizm utworu leży poza bohaterem, który zdążył ku katastrofie po linii nakreślonej przez Jagona. To uosobienie zła nie jest bynajmniej żadną wartością transcendentną, ale rzeczywistością, realną, niszczącą siłą.

Motywy irracjonalne znajdują się już na drugim planie, tak jak w „Hamlecie” pierwiastki uczuciowe na plan pierwszy występują.

Mistrzowska umiejętność odtwarzania scen uczuciowych miłości wznieśli i szlachetnej, nienawiści krwawej, potępieńczej i tragizm konfliktu miłosnego jest kanwą, na której rozenuwa Szekspir poemat swój o wielkiej miłości i wielkiej nienawiści.

Akcja rozsada wprost ramy tej tragedji, akcja zarówno samej fabuły, rwącej z zawrotną szybkością, jak i akcja u-

czuciowa, rozwijającej się miłości i nienawiści

Tak właśnie pojęta została tragedia ta przez świetnego reżysera, jakim jest p. Konstanty Tatarkiewicz. Dzięki niej miał też możliwość rozwinięcia swego talentu Kazimierz Stępowski.

Była to kreacja wielka wielkiego artysty.

Momenty uczuciowe zaznaczyły się bardzo silnie.

P. Jadwiga Gzylewska jako Desdemona potrafiła rolę swą bardzo sumiennie i wyszła przy tak znakomitym partnerze obronną ręką.

Momenty irracjonalne w postaci Jagona silnie uwypuklił p. Kochanowicz.

Dekoracjom p. Kudewicza zarówno z punktu widzenia malarskiego, jak architektonicznego — nie wiele można zarzucić.

Artysta ten komponuje śmiało, dając zazwyczaj świetną całość, w której doskonale uwidaczniają się poszczególne fragmenty.

Należałoby pomyśleć przy tego rodzaju kompozycjach o wyzyskaniu momentów świetlnych, bez których oprowanie wielkimi płaszczyznami kotarowymi jest nie do pomyślenia.

Nie można też pominąć milczeniem zasłużonego reżysera p. Tatarkiewicza, ani p. Szymańskiego (Kasjo), Przystańskiego, Wrońskiego, Jerzmanowskiej (Emilji), Białoszczyńskiego i Zeromskiego.

M. K.

**Likier Antique**  
**BACZEWSKIEGO**

1-5



ś. † p.

**EMIL KIEBBE**

długoletni dyrektor i członek Zarządu Sp. Akc. Piotrkowskiej Manufaktury  
i Przędzalni czesankowej „Dąbrówka“

zmarł wskutek nieszczęśliwego wypadku w Frankfurcie nad Odrą  
w dniu 26 marca 1926 r.

W zmarłym opłakujemy sumiennego i wiernego współpracownika,  
człowieka ze wszech miar nieskazitelnego.

Cześć Jego pamięci!

**Zarząd**

Sp. Akc. Piotrkowskiej Manufaktury i Przędzalni czesankowej „Dąbrówka“.

W dniu 26 marca zmarł nasz Dyrektor

ś. † p.

**EMIL KIEBBE**

W zmarłym tracimy życzliwego i sprawiedliwego zwierzchnika i przyjaciela.

Cześć Jego pamięci!

Urzednicy Sp. Akc. Piotrkowskiej Manufaktury w Łodzi i Piotrkowie.

**Widowiska, koncerty i zabawy****TEATR MIEJSKI**

Dziś, wtorek, po raz 11-ty „Orzeł czy reszka“ z Kazimierzem Junoszą-Stepowskim i Stefaną Jarkowską. Bilety ulgowe ważne.

Jutro, środa, po raz 4-ty „Otello“ Szekspira z Junoszą-Stepowskim, Gzylewską i Kochanowiczem w rolach naczelnych. Bilety ulgowe ważne.

Czwartek, piątek, sobota teatr nieczynny.  
W niedzielę świąteczną jedno przedstawienie o godz. 8,15 wiecz. „Orzeł czy reszka“.

W poniedziałek świąteczny dwa przedstawienia: o godz. 3,30 p. p. po cenach niższych „Codziennie o 5-ej“ z Stefaną Jarkowską (po raz ostatni w sezonie).

Wieczorem po raz przedostatni „Orzeł czy reszka“ ze Stepowskim

We wtorek również dwa przedstawienia: o godz. 3 m. 30 po cenach najniższych po raz ostatni przed zejściem zupełnym z aisa „Królewna Śnieżka i 7 karłów“. Bilety, nabyte na niedzielę, dn. 28 marca, zachowują swoją moc na przedstawienie wtorkowe.

Wtorek wieczorem po raz przedostatni „Otello“. Bilety ulgowe ważne.

Na wszystkie te przedstawienia kasa zamawia sprzedawcą będzie bilety przez dziś, jutro, czwartek, piątek i sobotę od godz. 10 rano do 7 wiecz.

W próbach pod kierunkiem reżysera Władysława Ryszkowskiego amerykańska komedia z życia śpiewaków operowych p. t. „Znakomity Don Juan“ (Junosza-Stepowski). Premiera w piątek po świątach.

**PRZEDSTAWIENIE DLA DZIECI  
W FILHARMONII**

Świąteczną zabawę dzieciom przygotowuje dyrekcja na poniedziałek, dnia 5 kwietnia, o godz. 12-ej w południe, w sali Filharmonii. Odegrana zostanie przesłuchana bajka w 3-eh aktach p. t. „Czerwony Kapturek“ w nowej nieznannej dotąd inscenizacji. W części drugiej Benedykt Hertz opowie wesołe bajki a Ninka Willifaska wykona klasyczne tańce. W części trzeciej odegrany zostanie świetny sketch amerykański p. t. „Pat, Patachon i Jackie Coogan“. Udział w przedstawieniu bierze świetna trójka artystyczna: 9-letnia Ninka Willifaska, Wanda Tatarkiewiczówna, oraz Benedykt Hertz. Kasa Filharmonii rozpoczęła już sprzedaż biletów.

**Kurs dolara spadł gwałtownie  
Za 10 dolarów płacą 51 zł. 50 groszy**

Taki kurs ustalił czarnogieldziarz w bramie domu № 24,  
przy ul. Piotrkowskiej

Pan Izrael Gutman (Pomorska 32) miał dziesięć dolarów, które pragnął wymienić na złote.

Jako buchalter z zawodu wiedział, że brama domu 24, przy ulicy Piotrkowskiej jest punktem zbornym łódzkich czarnogieldziarzy, to też udał się tam, by wymienić posiadane dolary.

Ledwo się znalazł w wyżej wymienionej bramie, podszedł do niego jakiś nieznanany osobnik, który oświadczył Gutmanowi, że zajmuje się kupnem dolarów.

Targ w targ zgodził się buchalter wymienić dolary za sumę 81 złotych 50 groszy.

Już Gutman chował pieniądze, przeliczywszy je uprzednio, do kieszeni, gdy waluciarz oświadczył mu, że mu się zdaje, iż się przeliczył i poprosił Gutmana, by

mu ten dał pieniądze jeszcze raz do przeliczenia.

Gutman wyjął z kieszeni pieniądze i wręczył je owemu osobnikowi, który po przeliczeniu „przekonał się“, że się nie przeliczył.

Gutman schował z powrotem pieniądze do kieszeni i rozeszli się każdy w swoją stronę.

Tknięty jakimś dziwnym przecuciem wydobyl z kieszeni pieniądze i jeszcze raz je przeliczył.

O zgrozo! okazało się, że sprytny oszust skradł mu w czasie „przeliczania“ trzydzieści złotych.

Poszkodowany zawiadomił o powyższym policję, która zajęła się odszukaniem „skrupulatnie“ przeliczającego pieniądze waluciarza

— m —

**Olbrzymi kocioł fabryczny runął  
z rusztowania na głowę robotnika**

Z pod kotła wydobyto już tylko zmasakrowane zwłoki

Wczoraj o godzinie dwunastej w południe fabryka smoly Jakubowicza, mieszcząca się przy ulicy Pomorskiej nr. 32 stała się widownią strasznego wypadku.

Olbrzymi kocioł fabryczny wymagał naprawy i oczyszczenia, wyciągnięto go więc tego dnia na blokach z obmurowania i umieszczono na specjalnym rusztowaniu.

Gdy wzięto się do oczyszczania go, rusztowanie, które było słabe, by wytrzy-

mać mogło ciężar kotła, zaczęło trzeszczeć

Robotnicy z krzykiem odskoczyli od załamującego się rusztowania.

Niestety, jeden z nich nie zdążył uciec, i olbrzymi kocioł runął, przygniatając swym ciężarem nieszczęśliwego.

Po długich wysiłkach wydobyto z pod kotła już tylko potwornie zmiażdżone zwłoki nieszczęśliwego, które przedstawiały jedną, krwawą masę.

— m —

**Co usłyszymy dziś przez radio****PROGRAM KONCERTÓW**

PARYŻ, fala 1750 m.  
13,30, 17,45. Koncerty.  
RZYM, fala 425 m.  
14,00, 17,00, 20,30. Koncerty  
ZURICH, fala 515 m.  
20,30. Koncert.  
WIENIEN, fala 530 m.  
16,15, 20,15. Koncerty.  
BUDAPESZT, fala 546 m.  
17,00, 20,30. Koncerty.  
PRAGA, fala 368 m.  
16,30, 20,02. Koncerty.  
OSLO, fala 382 m.  
20,00. Koncert orkiestry. 21,30. Koncert fortepianowy.  
LONDYN, fala 365 m.  
15,00. Koncert orkiestry. 19,00. Muzyka taneczna. 21,00. „Fawronja“ opera R. Korsakowa.  
BERLIN, fala 505 m.  
16,30. Koncert. 20,30. Wieczór serenad.  
FRANKFURT, fala 470 m.  
19,00. „Wesołe kobietki z Windsor“ wg Szekspira, opera Nikolaca.  
WROCLAW, fala 418 m.  
13,45, 17,00. Orkiestra. 20,15. „Eiga“, dramat Hauptmanna.

**Złodzieje nie uznają autorytetu samorządu**

Okradli dyrektora Rady Miejskiej  
n. Rundego

(m) P. Rundo Paweł, dyrektor łódzkiej rady miejskiej (Kilińskiego 113) zameldował w policji, iż dnia ubiegłego w czasie nieobecności domowników nieznanymi sprawcy włamali się przy pomocy łomu do jego mieszkania.

Włamywacze dostali się do mieszkania przez kuchnię, potem przeszli do dalszych pokoi, skąd skradli: futro na czarnych fokach, sześć srebrnych łyżeczek pozłacanych srebrny nóż do krajania sera i cały szereg srebrnych drobiazgów, stojących na kredensie.

Poszkodowany oblicza swe straty na dwa tysiące złotych.



## Przedłużenie godzin handlu

w dni przedświąteczne

Komisariat rządu na m. Łódź komunikuje nam:

Godziny handlu w tygodniu przedświątecznym w dniach od 29 b. m. do 2 kwietnia włącznie, (a więc z wyjątkiem soboty) zostały przedłużone o 2 godziny dziennie w ten sposób, że sklepy mogą być otwierane o jedną godzinę wcześniej, a zamykane jedną godzinę później, t. zn. o godzinie 8-ciej wieczorem.

W Wielką sobotę handel odbywać się ma w godzinach normalnych.

## Przedświąteczne zapomogi dla pracowników umysłowych pod znakiem zapytania

Przekazanie sumy 60 tys. zł. na zasiłki dla bezrobotnych pracowników umysłowych napotyka na silne trudności, ponieważ min. pracy nie otrzymało dotąd żadnej odpowiedzi z min. skarbu. Z tego też względu nie zostało dotąd wyznaczone posiedzenie komisji kwalifikacyjnej, tembardziej, iż w ubiegłym tygodniu poczynione już zostały wszelkie przygotowania do wypłat z chwilą uzyskania tej sumy. W tym celu utworzono 6-tą, 7, 8 i 9-tą grupę uprawnionych do pobrania zasiłków przed świętami. W dniu wczorajszym przedstawiciele organizacji pracowniczych interwenjowali w min. pracy w tej sprawie, gdzie oświadczono im, iż ostateczna decyzja zapadnie w środę.

## Na prowincji ruch

w łodzi — cisza w przemyśle włókienniczym

Pracująca intensywnie od połowy lutego fabryka Zawiercie uruchomiła w przeciągu niespełna 1 miesiąca wszystkie prawie oddziały warsztatów, dając zatrudnienie przeszło 2.600 robotnikom. Jak się dowiadujemy w najbliższym czasie do pracy przyjęty zostanie jeszcze tyśiąc robotników. Jednocześnie w przyszłym tygodniu „Piotrkowska Manufaktura” uruchomiona zostanie w całej pełni. Obecnie dla przeprowadzenia prac wstępnych zatrudniono paruset robotników. Naogół poprawa sytuacji na prowincji ujawnia się w dalszym ciągu.

## walne zebranie

Organizacji Młodzieży T. U. R.

W sobotę przy bardzo licznej udziale młodzieży odbyło się walne zebranie organizacji młodzieży TUR., pod przewodnictwem p. Brzezińskiego. Zebranie powitali w imieniu TUR. dr. Kłuszyński, oraz w imieniu niemieckiej młodzieży socjalistycznej p. Kociołek. Delegat z Warszawy p. Garlicki wygłosił nadzwyczaj ciekawy i treściwy referat na temat: „Droga do socjalizmu”. Po obszernym przedyskutowaniu sprawy zlotu amsterdamskiego młodzieży socjalistycznej całego świata, oraz omówieniu organizacji święta majowego, przyjęto szereg wniosków w sprawie interwencji w min. pracy co do zabezpieczenia na wypadek bezrobocia młodocianych robotników, oraz wyrażono protest przeciwko reakcyjnemu projektowi komisji sejmowej ograniczenia udziału młodzieży w związkach i zgromadzeniach

## Kula w brzuch

usiłował pozbawić się życia

Stanisław Pogonowski, lat dwudziestu siedmiu, zredukowany urzędnik (Lutomerska 14) długo borykał się z nędzą, aż wreszcie wczoraj postanowił zakończyć tę niezdolną walkę z życiem i w tym celu strzelił sobie z rewolweru systemu „browning” w brzuch.

Wezwane pogotowie odwiozło go w stanie beznadziejnym do szpitala św. Józefa. — m —

W piekarskim piecu djabeł pali

Nie dość że w nocy wypękał pieczywo

jeszcze zgwałcił pracownicę

Awrońska Cypsa, zamieszkała przy ul. Zawiszy 26, zgłosiła się wczoraj w policji i zameldowała, że właściciel piekarni Szyja Knopf (Aleksandrowska 3), u którego pracowała w charakterze pomocnicy zgwałcił ją w czasie nocnego wypieku macy.

Dochođenje w toku. — m —

# Pożyczka kanalizacyjna może być wstrzymana

o ile pan Skrzywan będzie angażował robotników na własną rękę  
Zdemobilizowani roczników 1902 i 1903 będą przyjmowani do robót kanalizacyjnych

W dniu wczorajszym o godzinie 11 przed południem w województwie, pod przewodnictwem wojewody p. Darowskiego odbyła się konferencja w sprawie przyjmowania robotników do robót kanalizacyjnych. Na konferencji byli obecni: wice-prezydent miasta p. Woźwódzki, w zastępstwie inżyniera Skrzywana p. Rymasa, naczelnik p. Woźciechowski, kierownik P. U. P. p. Syska, Danielewicz i Walczak (zw. klasowe), Szczot, Kaźmierczak (zw. polskie). — Przedstawiciele związków zawodowych zakomunikowali wojewodzie, iż inżynier p. Skrzywan w dalszym ciągu przyjmuje robotników poza związkami, przyczem domagali się, by pp. wojew. zabronił p. Skrzywanowi przyjmowania robotników na własną rękę.

Następnie p. Kaźmierczak zaznaczył, że o ile inżynier Skrzywan będzie w dalszym ciągu tak postępować, to będzie interwenjować u posłów, od których zależy otrzymanie pożyczki przez magistrat na roboty kanalizacyjne i wogóle zw. zawodowe będą domagać się od posłów, by rząd wstrzymywał następne raty pożyczki na wspomniane roboty dopóki magistrat nie uwzględni postulatów związków zawodowych.

W odpowiedzi wojewoda p. Darowski nadmieniał przedstawicielom, że w tej sprawie już porozumiewał się z inżynierem p. Skrzywanem, któremu zabronił przyjmowania robotników na własną rękę i zapewnił przedstawicieli związków, że wyłącznie będą przyjmowani robotnicy za pośrednictwem związków zawodowych.

Następnie wojewoda zakomunikował, że przedstawiciel P. U. P. p. Syska, oraz naczelnik wydziału op. społecznej p. Wojciechowski przeprowadzą kontrolę jacy robotnicy pracują przy robotach kanalizacyjnych, przyczem kontrola ta rozpocznie się w środę bieżącego tygodnia.

Wkońcu obecny na konferencji zastępca inżyniera Skrzywana p. Rymasa oświadczył, że obecnie robotników nie przyjmuje się poza związkami, a jedynie będą przyjmowani z list przysyłanych z P. U. P.

Wkońcu omówiono cały szereg spraw i p. wojewoda zapewnił przedstawicieli związków, że nad przyjmowaniem robotników do robót kanalizacyjnych będzie sam czuwał, by nie było żadnych nieporozumień.

Następnie p. Darowski zwrócił się do przedstawicieli związków, by wysyłał również do prac kanalizacyjnych bezrobotnych zdemobilizowanych rocznika 1902 i 1903 narówni z innymi.

W dniu wczorajszym o godzinie 2 przed południem przed państwowym urzędem pośrednictwa pracy przy ul. Aleja Kościuski Nr 9, zebrało się około 300 bezrobotnych zdemobilizowanych rocznika 1902 i 1903, którzy żądali, by im dać pracę przy robotach kanalizacyjnych. Musimy zaznaczyć, iż robotnicy ci nie należeli dotychczas do żadnego związku, a jedynie są zarejestrowani jako bezrobotni w urzędzie wojewódzkim.

W P. U. P. -ie oświadczono im, że do robót są przyjmowani jedynie robotnicy przez związki, które nadsyłały listy, zśród których wybiera się robotników do robót.

Oświadczenie takie nie zadowolniło bezrobotnych, którzy domagali się w dalszym ciągu, by im przyrzeczono, że zostaną zatrudnieni przy wspomnianych robotach. — W międzyczasie przybyła policja, która wezwała do rozejścia się i opuszczenia podwórka P. U. P. co też zebrani uczynili udając się wszyscy pochodem przed województwo.

Przed województwem zebrani oświadczyli, że wysła delegację do p. wojewody, któremu przedstawia ciężkie położenie ma-

terjalne bezrobotnych, jednak policja nie uwzględniła ich żądań i usunęła wszystkich z ulicy Zawadzkiej.

Następnie bezrobotni udali się przed magistrat, wyłaniając delegację, która udała się do magistratu.

W magistracie oświadczono im, że do robót kanalizacyjnych są przyjmowani robotnicy za pośrednictwem związków, a nie z ludźmi, myśl zarządzania wojewody p. Darowskiego na konferencji w ubiegłym tygodniu, odbytej z przedstawicielami związków zawodowych, zdemobilizowani bezrobotni rocznika 1902 i 1903 winni zarejestrować się do jednego z trzech istniejących związków, które będą stopniowo wysyłać ich do pracy.

Ze strony magistratu również bezrobotni otrzymali odpowiedź, że magistrat może konferować jedynie z przedstawicielami związków zawodowych, a nie z ludźmi, którzy nie należą do żadnej organizacji zawodowej. Bezrobotni zdemobilizowani oświadczyli w P. U. P., jak i w magistracie, że związki nie wysła ich do pracy, gdyż w pierwszym rzędzie wysyła ich swych starych członków, a zdemobilizowanych będą wysyłać dopiero w drugim rzędzie.

Bezrobotni w dalszym ciągu obiegali magistrat, wobec czego przybyła policja, która wezwała zebranych do rozejścia się, co też demonstranci uczynili opuszczając w spokoju plac Wolności.

W dniu wczorajszym we wszystkich trzech związkach t. j. w związku klasowym, chrześcijańskim i polskim zarejestrowano pewną ilość bezrobotnych zdemobilizowanych rocznika 1902 i 1903, przyczem kierownicy związków przyrzekli bezwzględnie traktować zdemobilizowanych narówni ze starymi członkami, przy wysyłaniu do robót kanalizacyjnych. (U).

## Monarchiści wygwizdali d-ra Fichnę na wiecu w Tomaszowie Mazowieckim

W dniu onegdajszym w Tomaszowie Mazowieckim odbył się wiec narodowej partii robotniczej na którym przemawiał prezes rady miejskiej m. Łodzi dr. Fichna i inni, o obecnej sytuacji politycznej w kraju i za granicą. Mówcy szczerze i żęferowali sprawę sytuacji przemysłowej w okręgu łódzkim, poczem przeszli do omówienia szerzącej się agitacji monarchistycznej, która dąży do zmiany ustroju społecznego. Dr. Fichna ostro krytykował działalność monarchistyczną, która widzi zbawienie Polski w królu.

Gdyby mógł rzec staruszek piec

## Smutne przebudzenie po wesołej zabawie

Historja pewnej nocy p. Białkowskiego

Pan Roman Białkowski (Rokicińska 52) lubi często zaglądać do kieliszka, o czem świadczą liczne protokoły komisariatu, do którego przynależy. Pozatem jest on także zapalonym wielbicielem niewiast.

W ubiegłą niedzielę zaprosił do siebie liczne towarzystwo pfcii obojga, które początkowo mało mówiło, a dużo piło, a potem dużo mówiło i śpiewało i jeszcze więcej piło.

Sąsiedzi pana Białkowskiego lubią śpiew, ale niezbyt głośny, to też zwracali parokrotnie rozochoconemu gospodarzowi, by uciszył swych rozśpiewanych gości. —

Nic to jednak nie pomagało, jak na złość śpiewano jeszcze głośniej.

Wtedy paru lokatorów po krótkiej naradzie postanowiło wejść do mieszkania Białkowskiego i zażądać kategorycznie, by towarzystwo się uciszyło.

Pan Białkowski wysłuchał spokojnie sąsiedzkiej delegacji, a potem z równym spokojem rozbił jedną z butelek na jednej z głów przeciwników „śpiewu”.

W ślad za gospodarzem poszli i go-

W czasie przemówienia dr. Fichny znalazło się na sali kilku agitatorów monarchistycznych, którzy poczęli gwizdać i wznosić okrzyki „Niech żyje król”. Po szeregu przemówieniach przyjęto jednogłośnie rezolucję, w której zebrani potępiają działalność monarchistów, którzy działają na szkodę obecnego ustroju państwa. Następnie zebrani wzywają rząd do energicznego tępienia nadużyć w instytucjach państwowych oraz pociągania winnych do surowej odpowiedzialności.

## Miast strzec lokatorskiego mienia pani dozorczyńi okradła bezczelnie lokatorkę

Marji Pawlickiej (Wysoka 12) od dłuższego czasu ginął ze strychu węgiel.

Gdy zawiadomiła o tem stróżkę, ta odrzekła jej, że to pewnie ktoś z „domowych” kradnie, a takiego trudno upilnować, przyrzekła jednak pani P., że postara się wykryć złodzieja.

Pomimo, że stróżka „upatrywała” za złodziejem, skradziono Pawlickiej z góry nadomiar złego i suszącą się tam bieliznę.

Lokatorka postanowiła na własną rękę wykryć zuchwałego złodziejzka i oto wczoraj nic nie mówiąc nikomu zaczęła się z potężnym polanem w rękę na strychu.

Długo czekała, jakoś jednak nikt nie nadchodził, już chciała zrezygnować z czatów, gdy wtem posłyszała czyjeś skradające się kroki.

Jakaś gruba postać wtoczyła się z koszykiem na strych i zaczęła najspokojniej ładować węgiel Pawlickiej do kosza.

Ta nie wyrzynała i palnęła złodzieja polanem w głowę.

Rozległ się przeraźliwy krzyk: O, Jezul pani, dyć to ja.

— A widzę — odrzekła spokojnie Pawlicka: okazało się bowiem, że tym domowym złodziejem, za którym tak pilnie stróżka „upatrywała”, była ona we własnej korpulentnej osobie.

— m —

## Nikt nie wie dnia, ani godziny...

Nagły zgon na progu swego mieszkania

(m) Wczoraj Jan Borowski, rządcą domu, przy ulicy Zielonej 40, wracał z przechadzki do domu.

Nagle tuż pod własnymi drzwiami runął na ziemię i w niespełna trzy minuty skonał.

Wezwane pogotowie stwierdziło zgon Borowskiego.

Blizsze śledztwo wykazało, iż zmarły od dłuższego czasu chorował na astmę, która stała się bezpośrednią przyczyną jego zgonu.

— m —



## W błędnym kole kryzysu

# rodzą się pomysły walki z bezrobociem

## Pożyczki z funduszu bezrobocia na uruchomienie zakładów przemysłowych

Zagadnienie walki z kryzysem gospodarczym i bezrobociem — jest dziś faktycznie sprawą o pierwszorzędnym znaczeniu.

Wiąże się z tą sprawą kwestja uruchomienia przemysłu, której min. pracy Ziemięcki poświęcił sporo uwagi podczas swego pobytu w Łodzi, a która jest obecnie przedmiotem narad międzyministerjalnego komitetu do walki z kryzysem.

Nie można tedy pominąć milczeniem pewnego projektu, czy też inicjatywy sfer gospodarczych oraz niektórych czynników rządowych.

Chodzi tu o obrócenie na cele produkcyjne funduszy asygnowanych przez skarż państwa na zapomogi dla bezrobotnych.

Koncepcją zasadniczego projektu jest to, aby fundusz bezrobocia proponował udzielanie pożyczek tym zakładom przemysłowym, któreby pragnęły uruchomić swe warsztaty pracy a nie czynią tego z braku koniecznego kapitału obrotowego. Pożyczki te miałyby być równe sumom, któreby były wydatkowane na pomoc takiej liczbie robotników, jaką zakład zdoła zatrudnić. Tak np. przedsiębiorstwo, któreby zatrudniło w ciągu trzech miesięcy 100 robotników, otrzymałoby tytułem pożyczki kwotę równą wypłaconej tej liczbie ilości robotników zapomogi, czyli licząc średnio po 2 złote dziennie na robotnika 15.000 złotych.

Wysokość tych pożyczek nie zdoła oczywiście w silniejszym stopniu zaspokoić gwałtownego głodu gotówki, panującego w przemyśle. Wykazały to już konferencje z przemysłowcami. Na konferencjach tych zgłoszony był dezyderat przemysłowców, aby pożyczki te mogły być utrzymane w wysokości rzeczywistych kosztów robocizny, a przynajmniej 5 złotych na robotnika dziennie, gdyż przy obecnym braku zamówień trudno jest przemysłowi uruchomić pieniądze na pokrycie kosztów robocizny. Niemniej jednak ankietę przeprowadzona wykazała rezultat dodatni i wiele zakładów przemysłowych zgłosiło gotowość uruchomienia fabryk w wypadku uzyskania tych pożyczek.

Wielką korzyść wynieśli by z urzeczywistnienia projektu robotnicy, którzy za-

miast głodowych zapomóg otrzymywaliby wówczas swój pełny zarobek, usunięty byłby też choć w części demoralizujący wpływ, jaki niewątpliwie wywiera możliwość otrzymania środków bez pracy.

Województwo łódzkie należy do silnie uprzemysłowionych w kraju, bezrobocie daje się więc odczuć dotkliwie, gdyż większość zakładów jest nieczynna. W tych warunkach fundusz bezrobocia nie

może posiadać dostatecznych sum ze składek, aby pokrywać z tego źródła zapomogi, a uciekać się musi do znacznie większych dotacji ze skarbu państwa.

Zasada, więc obrócenia funduszy, mających być bezpowrotnie rozdanyymi i utraconymi raczej na pożyczki zwrotne a więc na cele produkcyjne jest bezsprzecznie zdrową i wynikającą z właściwej oceny dobra ogółu

## Podatek nie na miejscu

### Poświadczenie odbioru należności powinno być wolne od opłaty stemplowej

W dobie, gdy ogół wytwórców wszelkimi siłami stara się zmniejszyć koszt wyprodukowanego przedmiotu, ministerjum skarbu wydało okólnik, którego stosowanie zwiększa koszt produkcji o pół procent sumy sprzedażnej.

Na mocy art. 14 poz. 12 ustawy z dnia 28 października 1921 roku (Dz. Ust. Rz. Pol. Nr. 92, poz. 576), poświadczenie odbioru należności na rachunku wolne jest od opłaty stemplowej, to znaczy, że odbierając pieniądze na zasadzie powyższego pokwitowania, dostawca opłat dodatkowych nie ponosi.

Bardzo dogodny ten przepis był stosowany do dnia 15 stycznia r. b., poczem jednak na zasadzie okólnika min. skarbu Nr. BK 5441-254-WA 16 jest odwołany i obecnie, przy odbiorze pieniędzy wprowadzony jest przymus kwitowania na asygnacji, lub na zleceniu wypłaty. Takie zaś pokwitowania w myśl istniejących jeszcze

przepisów stemplowych, pociągają za sobą opłatę w wysokości pół procentu sumy wypłacanej.

Według art. 136 nowej ustawy stemplowej wszelkie pokwitowania z odbioru pieniędzy będą opłacane znacznikiem stemplowym wartości 20 grosz, niezależnie od wysokości sumy wypłacanej.

Jak wiadomo, ustawa stemplowa przeszła w sejmie, obowiązując ma od 1 stycznia 1927 roku (ze względu na konieczność opracowania przepisów wykonawczych) sejm jednak wyraził życzenie, aby już obecnie władze wprowadzały stopniowo ulgi, jakie nowa ustawa zawierać będzie.

Wobec tego wydawanie w okresie przejściowym rozporządzeń, które nie ułatwiają manipulacji stemplowych, lecz znoszą przywileje producenta, polega chyba na nieporozumieniu i sędzić należy, że ministerjum skarbu cofnąć zechce wydane zarządzenie

## Kurs dolara bez zmiany

Sytuacja na rynku walut obcych w dniu wczorajszym nadal nie uległa zmianom.

Kurs dolara na giełdzie warszawskiej utrzymał się na poziomie 7,90.

W obrotach prywatnych ujawniła się natomiast cokolwiek mocniejsza tendencja dla dolara.

Na prywatnym rynku walut obcych w Łodzi w godzinach przedobiednich dolarami obracano po 8,20 w płaceniu, 8,25 w oddawaniu przy braku materiału dolarowego w podażu.

W godzinach przedwieczornych mimo pojawienia się na rynku większych ilości materiału dolarowego kurs nie uległ zmianie i w dalszym ciągu utrzymywał się na poziomie 8,20 — 8,25.

Bank Polski ofiarował w dniu wczorajszym za dolary zł. 7,90. (rz)

## Vacuum Oil Company kupuje w Rosji naftę

Z Baku nadeszły tu wiadomości, wedle których zakupiło towarzystwo Vacuum Oil Company w rosyjskim syndykacie naftowym 70.000 ton nafty loco Egipt.

## Brak futer

Według wiadomości z Tomsku, panuje tam zupełny brak futer. Wogóle zbiór tegoroczny nie udał się i wynik jest bardzo niezadowolający. W związku z tem przygotowany plan sprzedaży futer w roku bieżącym wypełniony będzie jedynie w 35 proc. Mimo niebywałego wzrostu zapotrzebowania, podaż z wyjątkiem soboli i niektórych gatunków sztucznych futer, jest wprost znikoma.

## Ożywienie w handlu prywatnym Rosji

„Izwestia” piszą, że w Petersburgu daje się zauważyć coraz większe ożywienie w handlu prywatnym. Wysokość obrotu prywatnego w transakcjach handlowych wzrosła w porównaniu ze styczniem o 16,7 procent.

## Areszt na ruchomość giełdy

### za niewpłacanie składek na rzecz funduszu bezrobocia

Ciekawy spór toczy się między minist. pracy i opieki społecznej a giełdą pieniężną w Warszawie.

Ministerjum to zażądało wpłacenia składek na rzecz funduszu na wypadek bezrobocia od uposażeń personelu giełdowego.

Władze giełdy, nie podzielając poglądu ministerjum co do interpretacji ustawy, sądzą, że instytucje o charakterze podobnym, jak giełda, nie mają obowiązku wpłacać na fundusz bezrobocia i od zapłaty się uchylili.

W końcu zeszłego tygodnia, t. j. podczas wymiany korespondencji między ministrem a giełdą, a zatem przed ostatecznym załatwieniem sporu, nałożono areszt na ruchomości biura giełdy i wyznaczono na 8 kwietnia r. b. termin sprzedaży z publicznej licytacji na pokrycie sumy, którą sobie likwiduje ministerjum od giełdy z tytułu zaległych składek na fundusz bezrobocia.

## 10 milionów dolarów

### zasili przemysł cynkowy na Górnym Śląsku

Nasz warszawski korespondent telefonicznie P. prezes rady ministrów Skrzyński, konferował wczoraj z p. Irving-Rossim, wiceprezesem nowojorskiej firmy Harrimana i S-ka, w sprawie przemysłu cynkowego na G. Śląsku.

Podkomisja skarbową opracowuje przekazany przez komisję projekt ustawy o popieraniu produkcji cynkowej.

Projekt tej ustawy pozostaje w związku z propozycjami firmy Harrimana, inwestowania 10 milionów dolarów na zakłady cynkowe spadkobierców Giesche'go.

## Rynek pieniężny

### Warszawska giełda urzędowa.

WARSZAWA, 28-go marca (Pat). Na dzisiejszej giełdzie urzędowej notowania były następujące:

Dolary 7,90  
Franki franc. —.—

### CZFKI.

Belgia 30,97,50  
Holandia 317,50  
Londyn 38,50  
N. York 7,90  
Paryz 27,40  
Szwajcaria 152,57,50  
Wiedeń 111 9  
Włochy 31,92,50  
Sztokholm 212,62,50  
Kopenhaga —.—  
Praga 23,47  
Pożyczka dolarowa 74,00  
10 proc. pożyczka kolejowa 128.—  
Pożyczka konwersyjna 34.  
8 proc. pożyczka złota —.—  
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie 21,25  
4 pół proc. oblig. m. Warszawy złotowe 30,50  
5 pr. obl. m. Warszawy przedwojenne 21,25  
złotowe 32,50  
5 proc. obl. m. Łodzi 8,50

### Giełda akcyjna

Bank Polski 47—46,50—47.  
Bank Zachodni 0,80.  
Bank Dyskontowy 5,20.  
Bank Zarobkowy 4.  
Sole potasowe 0,85.  
Siła i światło 0,12.  
Węgiel 2,15.  
Nobel 1,30.  
Lilpop 0,52.  
Norbim 0,79.  
Rudzi 0,73—0,75  
Zawiercie 5,85.  
Haberbusch 4,95  
P. T. E. 0,05  
Cukier 1,80  
Polsk. Przem. Naft. 0,40  
Cegielski 7,25—7,20  
Modrzewów 1,90—1,95  
Ostrowieckie 4,50—4,35—4,50  
Starachowice 0,93—0,91  
Żyrardów 7,80—7,95

### Notowania złotego.

W dniu 28-go marca 1926 r.

Za 100 złotych:	
Zurich	65 50
Londyn	37 00
Berlin	51 67
wypl. na Warszawę	51 67—51 67
Poznań	51 67—51 67
Gdańsk	64 17—64 33
wypl. na Warszawę	64 42—64 58
Wiedeń czeki	87 35—87 85
banknoty	87 25—88 25
Praga	427
Ryga	66.—

### Urzędowa giełda gdańska.

GDANSK, 28-go marca (Pat). Na dzisiejszym zebraniu giełdy gdańskiej notowano wg listach gdańskich:

100 marek Rzeszy	125,396-125,704
100 zł. tych polskich	64 17-64 33
czek na Londyn	25 19
Telegraficzna wypłata na:	
Berlin	123,221—12 529
Londyn	25 21
Warszawę	64,42-64 58

### Notowania giełdowe w Londynie.

LONDYN, 28-go marca. (Pat) Zamknięcie giełdy.

Nowy-jork	4,86 25
Holandja	12 15,00
Francia	141,55
Belgia	124,93
Włochy	12 95
Niemcy	20 42 50
Szwajcaria	25 25
Hiszpanja	34,10
Portugalia	2,53
Dania	18,9 50
Szwecja	18,12
Norwegia	22,8 50
Hiszpanja	193,00
Praga	164,12
Wiedeń	34,47
Warszawa	37,50

### Notowania giełdowe w Paryżu.

PARYZ, 28-go marca (Pat) Zamknięcie giełdy

Londyn	141,00
N. jork	49 03
Belgia	11 75
Hiszpanja	407 —
Włochy	117 20
Szwajcaria	533,00
Dania	775 00
Holandja	1174,50
Norwegia	627

## Cisza na prywatnym rynku dyskontowym

W związku z okresem przedświątecznym, który wpłynął ujemnie na sytuację w handlu wyrobami włókienniczymi, daje się zauważyć zmniejszenie ilości dokonywanych transakcji na prywatnym rynku dyskontowym w Łodzi. Pierwszorzędny materiał wekslowy, który pojawia się na rynku w minimalnych ilościach, zostaje dyskontowany przy zastosowaniu stopy procentowej w wysokości 3 do 3 i jednej czwartej proc. w stosunku miesięcznym.

Traty dolarowe, należące zresztą do rzadkości, dyskontowane są przy stopie 1 i pół — 1 i trzy czwarte proc.

(z)

## Rosyjskie zakupy zboża w lutym

Wedle danych statystycznych zakupiły urzędy sowieckie w miesiącu lutym r. bież. 59.000 000 pudów zboża, t. j. o 14 proc. więcej niż w styczniu, kiedy to całkowite zakupy zboża wynosiły 51,9 milionów rubli.

Wpływy z podatków na zboże wynosiły do końca lutego 192,5 milj. rubli, co stanowi 80 procent budżetu rocznego.



## Dział urzędowy Ł. Z. O. P. N. Komunikat Wydziału Gier i Dyscypliny № 7.

1) Ze względu na konieczność ukończenia rozgrywek mistrzowskich do połowy czerwca, unieważnia się tabelkę rozgrywek o mistrzostwo klubów kl. A na rok 1926 podaną w komunikatach W. G. i D. nr. 58 z dnia 17 stycznia 1926.

2) Podaje się klubom do wiadomości kalendarzyk rozgrywek o mistrzostwo klubów kl. A na rok 1926. (Załącznik tabelka).

Kluby, stojące na pierwszym miejscu są gospodarzami zawodów. Przed zawodami I-szych drużyn, odbywają się zawody rezerw klubów, jako godzinę rozpoczęcia przedmeczny, wyznacza się w rozgrywkach przedpołudniowych g. 9, popołudniowych godz. 14.15, w maju 15.15.

Licząc się z możliwością zaangażowania się klubów na zawody towarzyskie w terminach wolnych od rozgrywek mistrzowskich z poprzedniego kalendarzyka, a przyjmowanych przez nowy kalendarzyk rozgrywek, zainteresowane kluby zechcą zwrócić się w terminie najpóźniej do dnia 6 kwietnia b.r. do W. G. i D. z odpowiednimi prośbami o zmianę terminów; do próśb tych winny być dołączone odpisy u-

mów zakontraktowanych zawodów. Również w ramach tego terminu mają kluby możność do wniesienia wszelkich innych próśb do W. G. i D. traktujących sprawę ewentualnych przesunięć terminów w powyższym kalendarzyku rozgrywek. Próby jednak takie muszą być silnie umotywowane, a bardziej uzasadnionych względów wnoszone.

3) Prośby Ł. K. S. o odszkodowanie z racji przeniesienia zawodów Ł. T. S. G. — W. K. S. z boiska Ł. K. S. na W. K. S., nie uwzględniono.

4) Zezwala się K. S. Samson i Z. S. G. S. „Kadimah” na wystawienie zespołu w dniu 30 b. m. przeciwko Z. S. G. S. „Hakoah” zaś w dniu 31 b. m. — przeciwko Z. K. S. „Neszer” w Pabianicach. Zespoły winny wystąpić w barwach K. S. „Samson”.

5) Wyznacza się nieodbyte zawody o mistrzostwo kl. B między drużynami S. S. „Prozna” — Z. S. G. S. „Hakoah” na dzień 25 kwietnia 1926 r. — boisko miejskie w Kaliszu, na godz. 15-14.

6) Wzywa się do wydziału G. i D. na dzień 30 b. m. o godz. 19.30 sekretarzy sekcji P. N.: Ł. T. S. G. i kl. „Turystów”, w sprawie gracza Wiałiszka.

7) Wobec zaważowania miejsca członka Wydz. G. i Dysc. kluby zechcą zgłosić w terminie do 30 b. m. swych kandydatów.

### ZALĄCZNIK DO P. 2.

4 kwietnia Ł. S. G. Siła — Ł. K. S. o godz. 16 na boisku przy ul. Wodnej.

11 kwietnia S. S. Union — Ł. T. S. G. o godz. 16 na boisku W. K. S.

11 kwietnia Kl. Turystów — Ł. K. S. o godz. 16 na boisku przy ul. Wodnej.

11 kwietnia R. T. S. Widzew — Ł. S. G. Siła o godz. 11 na boisku Ł. K. S.

18 kwietnia S. S. Union — Ł. K. S. o godz. 11 na boisku W. K. S.

18 kwietnia Kl. Turystów — Ł. S. G. Siła o godz. 16 na boisku przy ul. Wodnej.

18 kwietnia Ł. T. S. G. — R. T. S. Widzew o godz. 16 na boisku Ł. K. S.

25 kwietnia Ł. S. G. Siła — S. S. Union o godz. 16 na boisku przy ul. Wodnej.

25 kwietnia Ł. K. S. — Ł. T. S. G. o godzinie 16 na boisku przy ul. Wodnej.

25 kwietnia R. T. S. G. Widzew — Kl. Turystów o godz. 11 na boisku W. K. S.

2 maja S. S. Union — R. T. S. Widzew o godz. 10.45 na boisku Ł. K. S.

2 maja Kl. Turystów — Ł. T. S. G. o godzinie 17 na boisku przy ul. Wodnej.

9 maja Kl. Turystów — S. S. Union o godz. 17 na boisku przy ul. Wodnej.

9 maja R. T. S. Widzew — Ł. K. S. o godz. 17 na boisku W. K. S.

9 maja Ł. T. S. G. — Ł. S. G. Siła o godzinie 10.45 na boisku Ł. K. S.

### II RUNDA

16 maja S. S. Union — Ł. S. G. Siła o godz. 17 na boisku Ł. K. S.

16 maja Ł. T. S. G. — Ł. K. S. o godz. 10.45 na boisku W. K. S.

16 maja Kl. Turystów — R. T. S. Widzew o godz. 17 na boisku przy ul. Wodnej.

24 maja S. S. Union — Kl. Turystów o godz. 10.45 na boisku W. K. S.

24 maja R. T. S. Widzew — Ł. T. S. G. o godz. 17 na boisku przy ul. Wodnej.

24 maja Ł. K. S. — Ł. S. G. Siła o godz. 17 na boisku Ł. K. S.

30 maja Ł. K. S. — S. S. Union o godz. 17 na boisku Ł. K. S.

30 maja Ł. S. G. Siła — R. T. S. Widzew o godz. 17 na boisku przy ul. Wodnej.

30 maja Ł. T. S. G. — Kl. Turystów o godz. 10.45 na boisku W. K. S.

3 czerwca R. T. S. Widzew — Union o godz. 17 na boisku W. K. S.

3 czerwca Ł. K. S. — Kl. Turystów o godz. 10.45 na boisku Ł. K. S.

3 czerwca Ł. S. G. Siła — Ł. T. S. G. o godz. 17 na boisku przy ul. Wodnej.

6 czerwca Ł. T. S. G. — S. S. Union o godz. 17 na boisku W. K. S.

6 czerwca Ł. K. S. — R. T. S. Widzew o godz. 10.45 na boisku Ł. K. S.

6 czerwca Ł. S. G. Siła — Kl. Turystów o godz. 17 na boisku przy ul. Wodnej.

## POD PRĘGIERZEM OPINJI!!!

Historja upadku i poświęcenia w 8-iu aktach.

Ostatnia kreacja słynnej **ALICE TERRY** Ostatnia kreacja słynnej

Nad program: **Dentysta** wesoła amerykańska farsa w 2-ach aktach

Początek o g. 3-ej, ostatni seans o g. 10-ej. Ceny miejsc: III—1 zł., II—1.50 zł.; I—2 zł. Własności Peteffilm, Warszawa.

**ANONS: Następnym świątecznym programem**  
**Król śmiechu Harold Lloyd** 14 aktów niesamowitych przygód p. t. **„Tam, gdzie pieprz rośnie”**



!! Ostatnie dwa dni!!!

Arcydzieło Wytwórni Paramount Pictures

**SALA FILHARMONJI.**  
PONIEDZIAŁEK, 5 kwietnia, o g. 12 w południe

5 kwietnia **PRZEDSTAWIENIE DLA DZIECI** 5 kwietnia

z udziałem znakomitej 9-cio letniej artystki dramatycznej i tancerki klasycznej

**NINKI WILINSKIEJ**  
Artystki teatrów warszawskich

**Wandy Tatarkiewicz**  
oraz znakomitego bałkopsarza

**BENEDYKTA HERTZA**

**PROGRAM: Część I:**  
**CZERWONY KAPTUREK**

Baśń w 3 ch aktach w nowym opracowaniu scenicznym Benedykta Herta i Wandy Tatarkiewiczówny z ilustracją muzyczną Al. Wilińskiego.

Akt I: Czerwony Kapturek wyrusza w drogę. Akt II: W lesie Spotkanie z wulkem. Akt III: Wyratowanie polkniętej babci i Czerwony Kapturek.

**Część II:**  
Wesołe bajki o nowym Benedykt Hertz.  
Tańce klasyczne wykona Ninka Wilińska.

**Część III:**  
**PAT, PATACHON i JACKIE COOGAN**

Sketch amerykański

OSOBY: Pat. Patachon B. Hertz Jackie Coogan Ninka Wilińska. Pan enka W. Tatarkiewicz.

Bilety od 75 gr. do zł. 3.50 już nabywać można w kasie Filharmonii. 1692-1

**CUKIERNIA**  
**Tadeusza Szaniawskiego i S<sup>ki</sup>**  
Piotrkowska 126 (róg Nawrot).

Poleca na święta własne wyroby pierwszorzędnej jakości, jak: wszelkiego rodzaju wyroby cukiernicze, torty, sękacze, mazurki, ciasto, czekoladę, bomboniere, zające czekoladowe z premjami, jajka i t. p.

Wyroby pod kierunkiem specjalistów warszawskich.

1656 1

**SMOŁA i PAPA**

Po cenach dostępnych dostarcza

**FABRYKA TEKUR M. J. SCHARFF, Łódź**  
**SMOŁOWCOWYCH**

FABRYKA: ul. Konstantynowska 113, tel. 37-05.  
SKŁAD: Plac Wolności 11, tel. 9-90.

1475-2

**OGŁOSZENIA**

do wszystkich pism miejscowych, krajowych i zagranicznych. przyjmuje

Koncesjonowane Biuro Ogłoszeń i Reklam

**„BOR”**

Cegielnia 47, tel. pryw. 2-77.

**SEKCJA AKADEMICKA**  
Stowarzyszenia Pomocy Studentom Żydom  
A. A. J. Oddziału w Łodzi

W środę, dnia 31 marca, o godz. 7.30 wieczór odbędzie się

**Zebrań Akademików Żydów**

w lokalu Związku Kupców, Piotrkowska 10.

O przybycie prosi  
Zarząd Tymczasowy.  
1690-1

Największe bóle głowy usuwa

**PROSZEK OD BÓLU GŁOWY DLA DOROSŁYCH**

znak fabr.

**KOWALSKINA**

LABOR. CHEM.-FARMAC. AP. KOWALSKI (AK) W WARSZAWIE

Największe bóle głowy usuwa

1161-3

Nadszedł duży transport

**wiedeńskich płaszczy gumowych**

damskich, męskich i dzieciennych

**I. Pisterman, Piotrkowska 29**

**GENY NISKIE.** 44-5

Dr. **H. Szumacher**

Choroby skórne i weneryczne.

przyjmuje codziennie od 5-7 i pół po poł., w niedziele i święta od 11-1.

**6-go Sierpnia 1.**  
Benedykta). Tel. 49-62. 995-0

Dr. med. **Z. Datynèr**

Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych.

Przyjmuje od 1-2 i od 4-7.

**Piramowicza 11.**  
(dawn. Olgieńska).  
Tel. 48-95. 1176-9

Dr. med. **F. Skusiewicz**

ul. Andrzejka 11  
Telefon 37 43

Choroby skórne weneryczne

godz. przyjęć od 9 do 11 i od 5 do 7 i pół. wiecz. od 5 do 7 wiecz. 182-4

## OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia drobne liczą się po 10 groszy za wyraz. Pierwszy wyraz liczy się podwójnie. Najmniejsze ogłoszenie 50 groszy

**SPRZEDAŻ i KUPNO**

**BRYCZKA,**  
wolantówka, furgon rzeźniczy, rolwaga, samochód Schewrolet sprzedam. Kilińskiego nr. 32. 1686-3-k

**MEBLE**  
różne sprzedam tanio, Radwańska nr. 17, m. 3. 1687-2-d

**LOKALE i MIESZKANIA**

**POKÓJ**  
ładnie umeblowany z niekrepującym wejściem dla pana do wynajęcia. Wiadomość: Pomorska 32, m. 1 od 3 — 8. 1650-2-m

**ODNAJME**  
pokój dla pana, Piotrkowska 189-9. 1637-3-m

**DONIESIENIA ROZMAITE**

**A!**  
upiększacie wasze pokoje! Firanki od metra dopasowane, kapy pluszowe, pikowe gobeliny. — Koldry watowe. Podpinki. Pracującym na raty. Leon Rubaszkin. Kilińskiego 44. 1127-1-d

**MASAŻYSTKA**  
dyplomowana leczym reumatyzm, artretyzm, otwłość. Masaż twarzy, Kilińskiego nr. 83, m. 2. 1682-1-d

**ZAGINAŁ**  
chart, koloru ciemnego, uprasza się o odprowadzenie. Andrzejka 42, m. 6. 1689-2-d

**INTERESY HANDLOWE**

**PLAC**  
sprzedam 1600 złotych. Kilińskiego 83, m. 2. 1683-1-k

**SPRZEDAM**  
częściowo lub w całości 23 morgi lasu sosnowego i staw wśród lasu, zdane na leśnictwo przy lasach p. Eiserta. Cena przystępna. 5 wiorst od m. Pabianic, droga bita, wieś Rydzysz. F. Dzwonnik. Wiadomość na miejscu. 1684-1-k

**GIEŁDA PRACY**

**POTRZEBNA**  
dziewczyna do sprzątania pokoju. Wiadomość od 5 do 6 pp. Gdańska 10, Sowiński. 1688-2

**KOMPLETY**  
nauczam białki, haftu, koronkarstwa i wszelkich innych robót ręcznych. Zapisy w pracowni artystycznej. Karola 8, m. 6. 1685-2-d

**WAŻNE DLA PAŃ!**  
Znana nauczycielka naucza kroju, szycia i modelowania w przeciągu jednego miesiąca za 45 zł. Przyjmuje również lekcje prywatne za 70 zł. Nauczam także bielizniarstwa męsk. i damskiego systemem wiedeńskim. Jak również bielizny dziecięcej, pościelowej, bluzonoszy, piżamy, w przeciągu 6 tygodni za 55 zł. pod gwarancją. Dla niezamożnych 15 proc. taniej. Zapisy codziennie od godz. 11 — 1 i 2 — 3, Pańska 9, m. 33, Grynblat. 1691-1

**POTRZEBNE**  
dziewczyny do pakowania. Piotrkowska 79, prawa oficyna, pierwsze wejście. 1624-1